

Wychodzi codziennie o godzinie 3iej po południu.

Przedpłata wynosi: MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr. 75 centów...

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biuro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 991...

Lwów d. 29. grudnia.

(Przesilenie ministerjalne. — Spisek na życie cara. — Ich moskalfilski w Węgrzech północnych. — Sprawy białe.)

Wiadomo, że podkomitet adresowy niższej Izby Rady państwa, przed rozruchem się na świe- ta uchwalili główne myśli projektu adresowego...

Wypadek ten w podkomitecie nie mógł nie przyjść do wiadomości korony. Centraliści temu zajęciu w podkomitecie przypisują odroczenie roz- strzygnięcia cesarskiego w sprawie przesilenia mi- nisterjalnego...

Morgenpost píše już, że gwiazda dr. Giskry zaczyna błędna, a gwiazda hr. Taaffe poczyna się wysuwać coraz wyżej. Tagblau zwraca uwagę, iż cesarz ani razu nie zwywał do siebie...

Jedna Tagespress stawia horoskop, że rozstrzy- gnięcie przesilenia wypadnie zapewne na korzyść większości ministrów...

I istotnie jakaż zmiana w usposobieniu pe- wnej części niemieckich postów zaczyna się obja- wiać. Widać to z wściekłych napadów centralistycz- nych organów na każdego posła Niemca...

Wiadomość o spisku na życie cara potwierdza- ją także pisma południowo- i północno-niemieckie, a podane w nich szczegóły nadają spiskowi ramy daleko obszerniejsze niż korespondencja Krajowa z Odessy...

O ruchach między ludem dowiadujemy się — że z Węgier północnych, w okolicach zamie- szańców przez Słowaków i Rusinów...

r. 1831, pojawiły się dnia 20. b. m. dość groźne symptomy. Duchowieństwo podburzyło lud przeciw właścicielom dóbr i żydom...

Telegram o traktowaniu pułkownika Schönfel- da z powstańcami z Braicza, każe się domyślać, że pułkownik wziął sobie zakładników wbrew woli powstańców...

Według Gazety Augsburgskiej, obóz turecki w Sutornie jest obwarowany a korpus obserwacyjny wynosi 20.000 ludzi.

Chwila obecna jest chwilą feryj parlamentar- nych. Sejm pruski zbierze się d. 7. stycznia, ko- niec jego sesji, który wrócić ma nastąpić...

W poniedziałek miała się Izba francuzka u- konstytuować stanowczo, tj. wybrać sobie prezy- denta, wiceprezydentów i t. d.

to się wstrzymać z podaniem dymisji. Słychać, że cesarz nie poleci nikomu „utworzyć“ gabinet no- wy, ale sam go utworzy, gdyż jak miał oświad- czyć, uważa siebie samego za naturalnego i nieu- stającego prezidenta gabinetu...

Z powodu nowej bulli o ekskomunikacjach miał poseł francuzki z urzędu robić kurji przed- stawienia. Według tej bulli zaledwo jedna piąta część katolików byłaby wolną od ekskomuni- kacji.

Broszura dr. Lustkandla.

(Parallela polityczna.)

Rozbierając odpowiedź dr. Lustkandla na stu- djum dr. Fischhafa, czynimy to z niemalym zasob- em tego politowania, którego żaden czuły czytel- nik nie poskapi rycerzowi z La Manchy...

Smutną przygrywką rozpoczyna w przedmowie dr. Lustkandl swoją pracę. „Jeżeli, powiada on, w państwie jakim pojawiają się liczne broszury polityczne, i to nie w pojedynczych kwestjach po-

Odczyty polskie w Paryżu.

(Dokończenie.)

Załużemy, że mowca chwalać Gillera, zapo- mniał się rozszerzyć nad Ruinem Piotrowskim.

Drugi odczyt o antropologii Żulińskiego był i o piśmie świętem i teologicznej mądrości Boga i jeszce tam o czemś; wprowadzie było tam coś o człowieku, i dlatego nazwano antropologią.

Lecz z mianych dotąd, najwyższej stoi bezsprzecznie odczyt Gralewskiego o Polakach na Kaukazie. Tam przynajmniej nie było tyle wykrzykników jak gdzieśindziej, nie było chmur unoszących się dymów z kraterów sopek kamiczackich...

nia, rady, których nam tak nie szczeni. Nie, on pominął wszystkie dzienniki (których nie wiele było) pominął encyklopedystów, jakby żaden nie mówił ani słowa.

Powiadam nie wyczerpujący, bo p. G. wziął sobie z Montesquieu ustęp o Moskalach i drugi bardzo mały o Polakach...

Zdaje się to tak prosta uwaga, nasuwająca się każdemu miłośnikowi obojęstostwa i rolników; ko- mitet naukowej pomocy jednak, ani rusz tego nie chce zrozumieć i nadal karmi powszechność nie tam co zdrowe i może służyć na przykład, ale jakimś mrzonkami lub bawieniem się w słowa i wykrzy- kniki patriotyczne...

li siebie strawić, jeżeli już nie możemy się obro- nić od pożaricia, to była jedno z najbliższych rze- czy i ustęp ten zresztą za wielu naszych azy przytaczało, ale o reszcie — co o stanie...

Jednakże masze wyznać, że odczyt Gasztowta lepszy był od miewanych grand orlael bo przy- najmniej nie tchnął mistycyzmem w ta' jilosci jak inne. Zrobiłem zaś ostre, choć słusz; uwagi już choćby z powodu, że p. G. unikając aletyczności i porzuciwszy nadal grę słowami, miła i sercu, ra-czej zwracał wagę na wyzercpienie treści przed- miotu obranego.

Zdaje się to tak prosta uwaga, nasuwająca się każdemu miłośnikowi obojęstostwa i rolników; ko- mitet naukowej pomocy jednak, ani rusz tego nie chce zrozumieć i nadal karmi powszechność nie tam co zdrowe i może służyć na przykład, ale jakimś mrzonkami lub bawieniem się w słowa i wykrzy- kniki patriotyczne...

Do prawdziwie pocieszających nowin muszę dorzucić, że już zaczęło się drukowanie trygono- metrii ob. Niewęglowskiego. Znakomite to dzieło za kilka miesięcy ukaże się z druku.

Teatr polski.

(Ojczyzna, dramat w pięciu aktach przez Wiktora Sardou.) Dawno już zapowiedziana Ojczyzna pana Sar- dou, zjawia się nareszcie na scenie naszej w niedzielę.

zach, jest doskonałym pokarmem dla* jak najszerszego koła publiczności. Miłość ojezyzny, energia i zapal walczących za wolność, rozwinał autor w wspaniałych obrazach, gdzie sytuacji pełnym grozy i efektu, przychodzi jeszcze w po- moc magicznie działająca dekoracja.

Alc jeżeli tę sztukę rozberzemy z jej dekoracji i sztucz- nie skombinowanych efektów, to w nagości swojej okaże się ona utworem wcale nie pierwszorzędnej wartości.

Temat obrany przez p. Sardou, jest jednym z najpi- kniejszych, jakie podaje historia. Mały krak Flamandji podnosi oręż przeciwko władcy Hiszpani, którego monar- sza potęga opiera się na połowie Europy...

Walka na życie lub śmierć z ciemięciami poczyna się dla Flamandów szeregami klęk i nieszczęście. Proskrypcja, kara śmierci, uliczne morderstwa i rabunek, dokonywany przez hiszpańskich żołnierzy...

Chwila ta niebawem nadochodzi, zjawia się Wilhelm, książę Oranii, zchwyci rycerz i przebiegły polityk, który jeszcze dawniej uniósł głowę swoją przed mieczem katow- skim, i był dotychczas na wygnaniu, zdalaka tylko wspie- rając Flamandów. Imię jego porusza z protestantami wobec wspólnego ich nieprzyjaciela.

